

Sygn. akt VI Ka 555/22

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2023 r.

**Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:**

Przewodniczący: sędzia Natalia Burandt

Protokolant: sekr. sąd. Anna Pikulska

**przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Tczewie del. do Prokuratury Okręgowej w Elblągu Ewy Ziębki**

**po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2023 r. w Elblągu sprawy**

**A. S. (1), s. A. i M., ur. (...) w R.**

**oskarżonego o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

**z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Działdowie**

**z dnia 28 września 2022 r. sygn. akt II K 355/20**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego A. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze oraz zwalnia go od opłaty.

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 555/22
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
<b>1. CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>		

**1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

wyrok Sądu Rejonowego w Działdowie z dnia 28 września 2022r. sygn. akt II K 355/20

**1.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońca oskarżonego

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

**1.3. Granice zaskarżenia****1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść

# na niekorzyść

# w całości

# w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

**1.3.2. Podniesione zarzuty**

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#

art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w

	zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### **1.4. Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

## **2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

### **2.1. Ustalenie faktów**

<b>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<b>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

**2.2. Ocena dowodów**

<b>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

<b>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

**STANOWISKO SĄDU  
ODWOŁAWCZEGO WOBEC**

<b>ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>		
Lp.	Zarzut	
1.	<p>obrazy przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wydanego w niniejszej sprawie wyroku, tj.:</p> <p>a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 366 k.p.k. poprzez dowolne przyjęcie przez Sąd I instancji, że oskarżony A. S. (1) przygotował umowę kredytową oraz dokumentację dotyczącą uzyskania kredytu, natomiast z wyjaśnień oskarżonego A. S. (1) oraz przede wszystkim zeznań świadków T. B. i R. P. w sposób jednoznaczny wynika, że umowa kredytowa była przygotowywana do podpisu przez T. B. oraz przekazywana do podpisu przez T. B. podczas montażu drzwi;</p> <p>b) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 366 k.p.k. poprzez zdyskredytowanie wyjaśnień A. S. (1), które były komplementarne z pozostałym materiałem dowodowym oraz bezpodstawne uwzględnienie jako wiarygodnych depozycji B. K. oraz R. K., które mogły być ukierunkowane na przerzucenie odpowiedzialności na większą liczbę osób lub ukrycie faktycznego źródła pozyskania danych W. C. (1);</p> <p>c) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 366 k.p.k. poprzez błędne ustalenie, że A. S. (1) dysponował danymi osobowymi W. C. (1), natomiast świadek T. B. wprost wskazał na terminie rozprawy w dniu 22 kwietnia 2021</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

	<p>r., że w jego przedsiębiorstwie nie było praktyki zachowywania danych osobowych klientów, a co za tym idzie A. S. (1) nie mógł dysponować takimi danymi osobowymi W. C. (1);</p> <p>d) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 366 k.p.k. poprzez bezpodstawne pominięcie zeznań R. P., która w sposób precyzyjny naświetliła procedury obowiązujące przy podpisywaniu umów kredytowych oraz logicznie i spójnie opisała działalność T. B. i sytuację oskarżonego w kontekście przestrzegania procedur i reklamacji oraz zeznań D. M., która wskazywała na nadużywanie alkoholu przez oskarżoną B. K.;</p> <p>e) art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez ustalenie przez Sąd I instancji, że oskarżony A. S. (1) przekazał oskarżonej B. K. dane osobowe W. C. (1), podczas gdy na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2021 r. świadek B. C. wskazał, że dane W. C. (1) (w tym PESEL) były przekazywane innym osobom w związku np. z wizytami w Gminie albo udzieleniem kredytu na drewno, tak więc B. K. mogła uzyskać te dane osobowe z innych źródeł, co mając na uwadze zasadę in dubio pro reo powinno zostać uwzględnione na korzyść oskarżonego</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego A. S. (1) jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie. Licznie lecz całkowicie wybiórczo przytoczone</p>		

w niej argumenty dla poparcia prezentowanego stanowiska, mające uzasadniać naruszenie przepisów postępowania, a w konsekwencji i wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego - były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.

Przystępując do rozważań odnośnie zarzutów zawartych w wywiedzionym środku odwoławczym, godzi się zaznaczyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego w popełnieniu przypisanego mu przestępstwa, jak i subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane przepisy ustawy karnej, a także rodzaju i wymiaru orzeczonej wobec niego kary. Przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające oskarżonego ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k., a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez apelującego, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Tytułem wstępu, wypada nadto poczynić ogólną uwagę tej treści, iż to do sądu należy sformułowanie

rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, że w sprawie prezentowane są całkowicie przeciwstawne wersje zdarzenia, a także zdarza się, iż zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem uczestnicy często zeznają i wyjaśniają odmiennie, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń i swoją decyzję umotywować. Oczywiście jest więc polemika autora apelacji z argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawił konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadza się z wersją zdarzeń przyjętą przez Sąd. W ocenie sądu odwoławczego, obrońca oskarżonego nie wywiązali się należycie ze swojego zadania.

Istota apelacji obrońcy oskarżonego sprowadza się do wyprowadzenia tezy, że Sąd Rejonowy ignorując nakazy uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w sprawie, a więc także tych, które przemawiają na korzyść oskarżonego, dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania wyżej wymienionemu odpowiedzialności za czyn, którego ten w rzeczywistości się nie dopuścił. Takiego stanowiska nie sposób podzielić.

Odnosząc się do wskazanych w apelacji zarzutów obrazy przepisów postępowania należy stwierdzić, że obrońca całkowicie nietrafnie podniósł zarzut naruszenia przez sąd orzekający **art. 5 § 2**



**kpk.** W powyższej kwestii wypada przypomnieć, że nie można zasadnie go stawiać, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i czy wobec braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na niekorzyść danego oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku, gdy pewne ustalenia faktyczne, zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też na przykład dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, czy też wyjaśnieniom współoskarżonego, zeznaniom tego lub innego świadka, czy też dowodom nieosobowym, np. dokumentim, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też ewentualnie przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (v. wyrok SN z dn. 14.05.1999r, IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000/4/8, wyrok SN z dn. 11.10.2002, V KKN 251/01, Prok. i Pr. 2003/11/5).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zasadnie

uznał, że brak jest w realiach niniejszej sprawy „nie dających się usunąć wątpliwości” w zakresie przypisanego oskarżonemu czynu i w oparciu o tę właśnie ocenę poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwym sposób winę A. S. (1) w popełnieniu przypisanego mu czynu.

Jako całkowicie chybiony potraktować należy również kolejny zarzut, wyeksponowany w apelacji, a dotyczący naruszenia dyrektywy **art. 7 k.p.k.** W powyższej kwestii wypada przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Tymczasem apelujący, nie wykazał w skardze, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został dotrzymany, a zatem także i zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować zmianą zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich

weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w cytowanym przepisie. Do kwestii prawidłowości poczynionej przez sąd orzekający oceny wyjaśnień oskarżonego, wyjaśnień B. K. i zeznań świadków oraz nieosobowego materiału, sąd odwoławczy ustosunkuje się szczegółowo w dalszych akapitach niniejszego uzasadnienia, w części poświęconej głównemu zarzutowi błędnych ustaleń faktycznych, jako że istota obu tych zarzutów się pokrywa.

Do oczekiwanego przez skarżącego obrońcę rezultatu w postaci zdyskredytowana zaskarżonego wyroku, nie mogło doprowadzić podniesienie również zarzutu obrazy **art. 410 kpk i art. 366 § 1 kpk** z argumentacją wskazaną w środku odwoławczym. Zgodnie bowiem z treścią tegoż przepisu podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, a zatem sąd zobligowany jest do uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62). Podkreślić należy, że wbrew wywodom apelującego, Sąd I instancji rzetelnie przedstawił dowody zebrane w toku przewodu sądowego i w swych rozważaniach nie pominął jakichkolwiek dowodów istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto w uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, jakie fakty uznał za ustalone, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń

prawidłowe – zdaniem Sądu Okręgowego – wnioski w zakresie sprawstwa A. S. (1) w popełnieniu przypisanego mu czynu. Zważyć także należy, iż skarżący nie wskazał na czym konkretnie naruszenie art. 366 § 1 kpk i art. 410 kpk w niniejszej sprawie miałyby polegać, zaś dokonana w tym zakresie analiza materiału dowodowego utwierdziła sąd odwoławczy w przekonaniu, iż rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w pełni realizuje zasadę zawartą w tych przepisach.

W konsekwencji, zdecydowanie należy zdyskredytować stanowisko autora skargi, iż sąd orzekający niezasadnie uznał winę oskarżonego w popełnieniu przypisanego mu czynu, albowiem nie dysponował wiarygodnymi dowodami na potwierdzenie jego sprawstwa, a zatem okoliczności popełnienia tegoż występku i wina oskarżonego budzą wątpliwości, a jednocześnie pominął inne dowody, które podważały lub mogły podważyć wyprowadzone wnioski.

Do negatywnej weryfikacji zaskarżonego wyroku, nie mogło także doprowadzić podniesienie przez obrońcę oskarżonego zarzutu naruszenia przepisu **424 § 1 pkt 1 kpk**. W tym miejscu należy przypomnieć, że sąd odwoławczy kontrolując poprawność wydanego przez Sąd I instancji wyroku, przede wszystkim dokonuje oceny prawidłowości przyjętych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej analizy materiału dowodowego zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie takie stanowi integralną część orzeczenia i pełni niezmiernie istotną rolę jako źródło informacji dla stron, dla których motywy jakimi kierował się Sąd wydając zaskarżony

wyrok mogą mieć zasadnicze znaczenie przy podejmowaniu decyzji w przedmiocie poddania go kontroli instancyjnej. Odzwierciedla ono przebieg rozumowania Sądu, proces myślowy, który doprowadził do rozstrzygnięć zawartych w wyroku. Podobnie jak rozumowanie Sądu, uzasadnienie musi być logiczne, pozbawione luk i sprzeczności. Stosownie do przepisów art. 424 § 1 kpk w zw. z art. 99a kpk uzasadnienie wyroku sporządza się na formularzu według wzoru i powinno zawierać zwięzłe wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, a w przypadku wyroku skazującego także przytoczenie okoliczności, które Sąd miał na uwadze przy wymiarze kary. Uzasadnienie wyroku ma dać zwięzłą i logiczną odpowiedź na pytanie dlaczego taki właśnie a nie inny wyrok został wydany, przy czym jego prawidłowość podlega kontroli instancyjnej. Należy wskazać, że w przedmiotowej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku sporządzone na formularzu, czyni zadość wskazanym wyżej wymaganiom umożliwiającym prawidłową kontrolę odwoławczą, wbrew temu co starał się bez powodzenia wykazać obrońca. Dyskwalifikując zarzut obrazy art. 424 kpk, godzi się nadto wskazać, że nie budzi przy tym wątpliwości, iż skoro uzasadnienie wyroku sporządzone jest po wydaniu wyroku, to oczywistym jest, że jego treść nie może mieć wpływu na treść zapadłego wcześniej wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 r., IV KK 130/17, LEX nr 2382427, Prok.i Pr.-

wkl. 2017/12/12). Ponadto, zgodnie z art. 455a k.p.k. nie jest możliwe uchylenie zaskarżonego apelacją wyroku sądu pierwszej instancji z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k., przy czym ponownie należy zaakcentować, że tego rodzaju uchybienia nie stwierdzono w poddanej kontroli sprawie.

Podkreślić należy, że obrońca oskarżonego w swej apelacji ograniczył się jedynie do ogólnikowego sformułowania tegoż zarzutu w części wstępnej apelacji, bez przytoczenia jakiegokolwiek argumentacji na jego poparcie.

Na zakończenie rozważań dotyczących zarzutów naruszenia przepisów postępowania, należy podkreślić, że apelujący jednocześnie nie uprawdopodobnił wpływu podniesionych uchybień na treść zaskarżonego orzeczenia. Zaznaczyć należy, że wpływ obraży przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia musi zostać uprawdopodobniony przez stronę, nie wystarczy zatem, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, niczym nie poparte stwierdzenie o wywarciu takiego wpływu. Na skarżącym ciąży bowiem obowiązek wykazania, że między uchybieniem a treścią orzeczenia może istnieć związek, a dokonuje się tego właśnie przez wskazanie na przemawiające za tym okoliczności konkretnego wypadku. Stąd zawarte w wywiedzonej apelacji zarzuty m.in. natury procesowej, pozbawione przekonującej argumentacji i przytoczenia okoliczności świadczących o możliwości wpływu wskazanych uchybień na treść wyroku, nie mogą być uwzględnione.

Wniosek		
o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Wobec niestwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanego w apelacji obrońcy naruszenia wskazanych w niej przepisów postępowania, a tym samym także i zarzucanej wadliwości poczynionych przez sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, przemawiających za sprawstwa A. S. (1) – brak było podstaw do uwzględniania wniosku o uniewinnienie tegoż oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.		
Lp.	Zarzut	
2.	błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu, w sytuacji gdy w sprawie nie zgromadzono materiału dowodowego, pozwalającego na dokonanie pozytywnych ustaleń w tym zakresie.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Co się zaś tyczy wyeksponowanego w apelacji obrońcy A. S. (1) zarzutu opartego na podstawie odwoławczej		

określonej w art. 438 pkt 3 kpk, to Sąd Okręgowy podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975r, II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Temu jednak zadaniu skarżący nie sprościli.

Bardzo szeroka, przejrzysta i należycie umotywowana argumentacja Sądu Rejonowego zawarta w pisemnych motywach wyroku, a dotycząca kwestii sprawstwa oskarżonego A. S. (2) czyni całkowicie zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, skoro Sąd Okręgowy w całości ją podzielił. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich dowodów i aspektów sprawy, które doprowadziły sąd meriti do wyprowadzenia wniosku co do winy oskarżonego w popełnieniu przypisanego mu czynu wyczerpującego znamiona dwóch przepisów ustawy karnej, tj. art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk. a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury uzasadnienia Sądu I instancji.



W tym miejscu poczynić należy uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądu krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, oddalając zatem apelację (czy kasację) sądy orzekające w przedmiocie środka zaskarżenia mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (por. sprawa Arnold G. Cornelis przeciwko Holandii, POESK Nr 1-2/2004).

Niemniej godzi się zauważyć, że to skarżący zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób nadzwyczaj selektywny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jego mniemaniu miałyby wspierać zarzuty wniesionej apelacji.

Trzeba również dodać, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów, tak więc Sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych, odpowiadających prawdzie, ma prawo uznać za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego lub zeznania świadków co do niektórych przedstawionych przez nich okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności – pod warunkiem, że stanowisko

Sądu w kwestii oceny zeznań bądź wyjaśnień zostanie należycie uzasadnione. Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także zostać wyprowadzone z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktycznie wystąpiły.

W tym miejscu przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału

dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W niniejszej sprawie wina oskarżonego A. S. (1) została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, zarówno dowodów osobowych, jak i z dokumentów, w tym w postaci sfalszowanej umowy o kredyt konsumentki, a które to dowody prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzą przekonywujący obraz zdarzenia, które legło u podstaw zarzutu.

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły niewątpliwie podstaw do przypisania oskarżonemu A. S. (1) sprawstwa w popełnieniu czynu kwalifikowanego z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w z w. z art. 11 § 2 kk.

Ustosunkowując się do konkretnych argumentów, wyeksponowanych w apelacji zdecydowanie należy zaoponować wynikającej z nich

tezie, że sąd meriti nietrafnie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśnienia oskarżonego, sprowadzające się do zanegowania swojego sprawstwa (utrzymywał, iż to klientka, czyli B. K. podała mu wszystkie dane osobie na nazwisko W. C. (1), a które następnie przekazał przez infolinię przedstawicielowi banku, przy czym nie weryfikował tychże danych personalnych z dowodem osobistym), a przypisał walor wiarygodności przede wszystkim wyjaśnieniom współoskarżonej B. K. i jej matki – R. K., które – zdaniem skarżącego - tego przymiotu nie posiadają i stanowią jedynie bezpodstawne pomówienie „(...) ukierunkowane na przerzucenie odpowiedzialności na większą liczbę osób lub ukrycie faktycznego źródła pozyskania danych W. C. (1).”

Bezspornie pojęcie „pomówienia” ma jednoznacznie pejoratywne zabarwienie i dlatego właściwsze wydaje się używanie określenia „zeznania obciążające”, które nie zawsze muszą być obarczone tą negatywną konotacją. Pojęcie pomówienia jest także niezbyt trafne ze względu na analogię z jedną z form przestępczego zniesławienia (por. Z. Muras, Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym, Komentarz, Wyd. C. H. Beck, W-wa 2005r.). Także orzecznictwo wskazuje, że pojęcie pomówienia, funkcjonujące w języku potocznym jako synonim fałszywego oskarżenia, nie może być utożsamiane z pojęciem zeznań obciążających inną osobę przez ujawnienie faktów niekorzystnych z punktu widzenia interesów tej osoby, ale jednocześnie prawdziwych (por. wyrok SN z

dnia 08. 01.1988r., IV KR 175/87, OSNKW 1988/7-8/57).

Wbrew sugestiom skarżącego, należy przede wszystkim stwierdzić, że obciążające wyjaśnienia współsprawcy stanowią pełnowartościowy dowód procesowy i nie są dowodem drugiej kategorii, przy czym należy do nich podchodzić ze szczególną, wzmożoną ostrożnością (por. wyrok SN z dnia 03. 03. 1994r., II KRN 8/8/94, Wokanda 1994/8/17). Kontrola dowodu z obciążających wyjaśnień współsprawcy, nota bene tak, jak każdego innego dowodu osobowego, polega na zweryfikowaniu uzyskanych informacji a w szczególności sprawdzeniu, czy są one potwierdzone innymi dowodami, choćby częściowo, czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknuć intrygi, czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążaniem pomówionego, czy są konsekwentne co do zasady i szczegółów, czy pochodzą od osoby o nieposzlakowanej opinii i czy udzielający informacji sam siebie obciąża, czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by uchronić siebie (por. wyrok S.A. w Krakowie z dnia 07. 10. 1998r., II AKa 187/98, KZS 1998/11/37).

Należy przy tym podkreślić, że nawet fakt odwoływania wyjaśnień lub ich zmiana nie powoduje utraty przez złożone zeznania - „pomówienia” - mocy dowodowej (por. wyrok SN z dnia 19.06. 1984r., I KR 51/84, OSNPG 1985/5/74). Każdorazowo należy jedynie wnikliwie rozważyć, poprzez pryzmat art. 7 k.p.k., czy wyjaśnienia

(zeznania) obciążające złożone w sprawie przez współsprawcę (świadka), znajdują bezpośrednie lub pośrednie potwierdzenie w innych dowodach, czy są logiczne, nie wykazują nadmiernej labilności oraz cech nieprawdopodobieństwa, a także rozważyć jakie były powody zmiany treści wyjaśnień (zeznań).

Do wszystkich tych dyrektyw Sąd Rejonowy w pełni się zastosował, co znajduje wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Słowem wyjaśnienia współoskarżonej, w których wskazała ona wszystkie istotne okoliczności przemawiające za popełnieniem także przez A. S. (1) przypisanego mu czynu, spełniają warunek pozytywnej weryfikacji w świetle zacytowanych wcześniej poglądów doktryny i orzecznictwa.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny całokształtu, złożonych na poszczególnych etapach postępowania, zarówno wyjaśnień oskarżonego A. S. (1), jak i wyjaśnień współoskarżonej, zasadnie uznając je za wiarygodne w określonym zakresie, a pozbawiając je tego waloru w pozostałej części, a tym samym prawidłowo ustalił stan faktyczny przemawiający za sprawstwem także oskarżonego w popełnieniu przypisanego mu czynu. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy, dokonując wyboru jednej z wersji zdarzeń zaprezentowanej z jednej strony przez oskarżonego A. S. (1), w części w której negował on swoje sprawstwo, a z drugiej strony przez B. K., która wskazała na niego jako współdziałającego w popełnieniu przedmiotowego przestępstwa, decyzję tę poprzedził wnikliwą i skrupulatną analizą całokształtu powyższych dowodów

w powiązaniu z osobowym jak i nieosobowym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem obiektywizmu.

Godzi się zaznaczyć, że Sąd I instancji trafnie przyjął za podstawę istotnych ustaleń w sprawie przede wszystkim wyjaśnienia współoskarżonej B. K., której wersję zdarzenia starał się – bez powodzenia – podważyć w swej apelacji skarżący, a nie wziął pod uwagę co do istoty wyjaśnień oskarżonego A. S. (1) w części negującej swoje sprawstwo.

Wypada podkreślić, że odnośnie przypisanego oskarżonemu A. S. (1) czynu, współoskarżona B. K. złożyła szczegółowe i konsekwentne wyjaśnienia, w których odtworzył przebieg zdarzenia, opisała sposób i mechanizm działania oraz rolę zarówno swoją jak i oskarżonego w realizacji tegoż przestępstwa (A. S. (1) przyjechał do niej do domu, nakłaniał na kupno drzwi i ich montaż; gdy poinformowała go, że nie ma środków finansowych i nie ma zdolności kredytowej, wówczas A. S. (1) zaproponował, że ma znajomą W. C. (1), która weźmie kredyt na siebie, a B. K. ma spłacać raty; oskarżona zgodziła się na ten układ; wszelkie formalności związane kredytem na drzwi załatwił A. S. (1); oskarżona przyznała, że na umowie kredytowej podpisała się imieniem i nazwiskiem W. C. (1); spłaciła następnie tylko 2 - 3 raty gdyż nie miała więcej pieniędzy; zaznaczyła zarazem nie zna W. C. (1), jest ona dla niej całkowicie obcą osobą; B. K. przyznała nadto, że

pisemne oświadczenie opatrzone datą 18.04.2019r jakoby pochodzące od W. C. (1), sporządziła ona własnoręcznie, podpisując się także imieniem i nazwiskiem tejże osoby, a uczyniła to na prośbę A. S. (1), któremu przekazała ten dokument (przedłożony następnie przez obrońcę na rozprawie do akt spraw) oraz przedstawiła wszystkie pozostałe towarzyszące zdarzeniu aspekty, świadczące o wyczerpaniu także przez oskarżonego znamion przypisanego mu przestępstwa.

Jak kompleksowo i przekonująco argumentował sąd meriti, za uznaniem wyjaśnień B. K. jako pełnowartościowego materiału przemawiały następujące okoliczności, fakty i dowody.

Po pierwsze, wbrew wywodom apelującego, trafnie Sąd I instancji uznał za odpowiadające prawdzie wyjaśnienia B. K., w których szczegółowo odtworzyła sposób, okoliczności i uczestników przestępstwa, obciążając tym samym siebie i współoskarżonego A. S. (1), albowiem są one pełne, spójne, logiczne i konsekwentne.

Po wtóre, B. K., ujawniając wszystkie okoliczności dotyczące umowy kredytu konsumenckiego na nazwisko W. C. (1), także sama siebie obciążyła, nie umniejszając swojej roli oraz nie przerzucała całej odpowiedzialności na oskarżonego, by uchronić siebie, czy też choćby poprawić swoją sytuację procesową. Nie umniejszając swojej roli podała obiektywnie, że zgodziła się na propozycję A. S. (1) wykorzystania danych osobowych W. C. (1) celem zawarcia umowy kredytowej, na którym to dokumencie osobiście, własnoręcznie podpisała się imieniem i nazwiskiem W. C. (2),



a w wyniku których to działań zostały w jej mieszkaniu zamontowane nowe drzwi wewnętrzne, przy czym nie spłaciła tegoż kredytu.

Po trzecie, od samego początku postępowania, na wszystkich jego etapach, B. K. wskazywała na współsprawstwo w tym przestępstwie A. S. (1). Zaznaczyć należy, że B. K. na rozprawie skorzystała z przysługującego jej prawa odmowy składania wyjaśnień, lecz ponownie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i po odcytaniu w trybie art. 389 § 1 kpk jej wcześniejszych relacji złożonych w postępowaniu przygotowawczym, w których obciążyła także oskarżonego, podtrzymała je w całości.

Po czwarte, jak słusznie argumentował sąd orzekający, wyjaśnienia B. K. nie stanowiły jedyne dowodu przemawiającego za sprawstwem A. S. (1), albowiem zostały one pozytywnie zweryfikowane wiarygodnymi zeznaniami jej matki – R. K., która wskazała, że rozpoznany przez nią na tablicy pogładowej A. S. (1) namawiał jej córkę na zakup i montaż drzwi, a gdy ona poinformowała go, że nie posiada pieniędzy i „ma komornika”, to wówczas oskarżony zaoferował, że wszystko załatwi, bo zna kobietę, która weźmie kredyt na siebie, zaś córka będzie spłacać raty, na co ta się zgodziła. Co nader istotne, świadek obiektywnie zeznała także, że to jej córka podpisała się na umowie kredytowej nazwiskiem innej osoby.

Po piąte, B. K. nie była skonfliktowana z A. S. (1), a zatem nie miała żadnego interesu by fałszywie go obciążać.

Po szóste, zdecydowanie należy zaoponować niczym nieopartej hipotezie sformułowanej w apelacji, że B. K. i R. K. bezpodstawnie pomówiły oskarżonego, dążąc w ten sposób do „(...) złagodzenia odpowiedzialności B. K. albo zatajenia rzeczywistego pochodzenia danych osobowych W. C. (1) (...)”. Gdyby bowiem obie oskarżyły niewinną osobę, to musiałyby jednocześnie liczyć się z koniecznością weryfikacji ich wersji i szybkie wykrycie kłamstwa. Ponadto, pozycja procesowa B. K. jako sprawczyni przyznającej się do winy i niekaranej – była i tak korzystna i zasadnie mogła ona oczekiwać, że zostanie wobec niej orzeczona kara wolnościowa. Ponadto apelujący nie wykazał jakiegokolwiek powiązania pomiędzy B. K., czy R. K. a W. C. (1) (kobiety w ogóle się nie znały, mieszały w innych miejscowościach), które mogłoby wskazywać, że oskarżona bądź jej matka weszły w posiadanie danych osobowych W. C. (1) bez jakiegokolwiek udziału A. S. (1). Podnoszona w skardze wyłącznie abstrakcyjna, teoretyczna możliwość pozyskania przez oskarżoną lub jej matkę danych personalnych W. C. (1) tylko dlatego, że jej dowód osobisty okazywany był w urzędzie gminy, bądź przy zawarciu umowy pożyczki z innym podmiotem na zakup węgla – absolutnie nie może doprowadzić do podważenia prawidłowości poczynionych przez sąd orzekający ustaleń stanu faktycznego wskazującego na to, że to oskarżony pozyskał dane osobowe W. C. (1), posłużył się nimi i przekazał je pracownikowi banku do sporządzenia umowy kredytu konsumenckiego na zakup drzwi zamontowanych następnie w mieszkaniu B. K.. Co nader ważne,

zgromadzony w sprawie materiału dowodowy pozwolił z kolei na jednoznaczne wykazanie ścisłego związku pomiędzy A. S. (1) a W. C. (1) oraz na dokonanie ustalenia sposobu pozyskania przez oskarżonego jej danych osobowych. Jak wynika bowiem z całkowicie wiarygodnych zeznań W. C. (1) i jej syna B. C., znany tym świadkom A. S. (1), rok wcześniej zawarł z B. C. umowę kupna i montażu drzwi, która została sfinansowana poprzez zawarcie przez W. C. (1) umowy kredytowej z (...) Bankiem, przy czym oboje świadkowie okazywali wówczas A. S. (1) swoje dowody osobiste, z których to dokumentów oskarżony spisał dane personalne, w tym niezbędny do zawarcia umowy kredytowej pesel W. C. (1), serię i numer jej dowodu osobistego, jej adres zamieszkania. Z zeznań B. C. wynika ponadto jeszcze jedna istotna okoliczność, a mianowicie podał on, że gdy bank wezwał jego matkę do spłaty zaległych rat kredytu, zadzwonił on do A. S. (1) żądając wyjaśnień, a ten nie wyrażając żadnego zaskoczenia i zdziwienia sytuacją, uspakajał go tylko i „(...) powiedział, że nie mam się czym martwić i że on załatwi tę sprawę (...)”.

Po siódme, poczynionej przez sąd orzekający pozytywnej oceny wyjaśnień B. K. nie podważają także zacytowane w apelacji zeznania T. B., który podał, że „(...) Nie zapisujemy danych osobowych ani peseli tych osób z umów przedwstępnych (...)”, a które – w ocenie apelującego – świadczą o tym, że „(...) A. S. (1) nie mógł dysponować takimi danymi osobowymi W. C. (1)(...)”. Uszło bowiem uwadze apelującego, że na dowodowych umowach przedwstępnych (k. 17,

22) w ogóle brak jest zapisów co do numeru pesel oraz serii i numeru dowodu osobistego. Z kolei z zeznań B. C. jednoznacznie wynika, że to oskarżony A. S. (1) spisał z okazanych mu dowodów osobistych dane personalne, w tym niezbędny do zawarcia umowy kredytowej pesel W. C. (1), serię i numer jej dowodu osobistego, datę jego wydania, a także adres zamieszkania. Zeznania B. C. wprost zatem dowodzą, że A. S. (1) zapisywał czy to w osobistym notatniku, czy na kartce papieru dane z dowodu osobistego W. C. (1), a zatem dysponował tymi danymi, które zachował na dłuższy czas i wykorzystał je rok później w przygotowaniu umowy kredytowej z dnia 31.01.2019r. z (...) Bankiem. Oczywistym jest zarazem, że dysponował zapisami tych danych albowiem trudno byłoby utrwalić w pamięci przez prawie rok pełny numer pesel obcej osoby, serię i numer jej dowodu osobistego oraz dokładną datę wydania tegoż dokumentu.

Wobec jednoznacznej wymowy wiarygodnych wyjaśnień B. K. oraz zeznań R. K., W. C. (1) i B. C., ocenionych przez sąd meriti kompleksowo i we wzajemnym powiązaniu, jako całkowicie nie do zaakceptowania jawią się sugestie apelującego, iż to współoskarżona lub jej matka z innego nieznanego źródła mogły pozyskać dane osobowe W. C. (1) i fałszywie pomówiły A. S. (1). W świetle wszystkich ujawnionych dowodów i okoliczności, kategorycznie wykluczyć należy forsowaną przez obrońcę wersję, że B. K. i R. K. posunęły się do fałszywego oskarżenia niewinnej osoby, aby osiągnąć zamierzony cel procesowy, tj. „przerzucić odpowiedzialność na

większą liczbę osób lub ukryć faktyczne źródło pozyskania danych W. C. (1)”. Co nader istotne, także sam oskarżony nie powołał się na żadne okoliczności, które skutecznie podważałaby by wartość dowodową wyjaśnień B. K. i jej matki – R. K..

W kontekście całokształtu zgromadzonych dowodów, prawidłowo ocenionych przez sąd meriti, nie sposób zarazem założyć, że B. K. odtwarzając przebieg zdarzenia, którego sama był aktywnym uczestnikiem, uknęła wraz ze swoją matką tym samym zawiłą intrygę, wskazując na A. S. (1), jako na współsprawcę przypisanego jej czynu, by przez tak podstępne zabiegi zmierzać do bezpodstawnego skierowania przeciwko niemu postępowania karnego, tym bardziej, że swoimi wyjaśnieniami obciążyla głównie siebie i przyznała się do jego popełnienia.

Nie powiodła się zarazem podjęta przez apelującego próba umniejszenia wartości dowodowej wyjaśnień B. K. poprzez powołanie się na fakt, że nie stawiła się ona na wezwanie sądu, a po jej przymusowym doprowadzaniu na rozprawę odmówiła złożenia wyjaśnień i odpowiedzi na pytania albowiem skorzystała ona jedynie z przysługującego jej prawa określonego w art. 175 § 1 kpk a ponadto po odczytaniu w trybie art. 389 § 1 kpk jej wcześniejszych relacji złożonych w postępowaniu przygotowawczym, w których obciążyla także oskarżonego, podtrzymała je w całości. Podobnie przywołanie przez skarżącego zeznań D. M., w ocenie którego to świadka B. K. nadużywa alkoholu, z oczywistych względów nie może doprowadzić

do zdyskredytowania wyjaśnień współoskarżonej. Zauważyć należy, że D. M. nie wypowiedziała się krytycznie o postawie życiowej R. K., a ta złożyła tożsame w treści obciążające A. S. (1) zeznania.

Wobec jednoznacznej wymowy, potwierdzonych innymi dowodami, wyjaśnień B. K. oraz wobec ich spójności, przy jednoczesnym braku ujawnienia się okoliczności wskazujących na to, aby były one obarczone wadą stronniczości – sąd orzekający uprawniony był potraktować powyższy dowód jako pełnowartościowy materiał, pozwalający jednocześnie na negatywną weryfikację wyjaśnień A. S. (1) w oznaczonym zakresie.

W świetle wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności, forsowaną przez obrońcę w apelacji wersję, sprowadzającą się do twierdzenia, że B. K. pomówiła A. S. (1) aby poprawić swoją sytuację procesową lub ukryć źródło przekazania danych osobowych W. C. (1) - trafnie Sąd Rejonowy wykluczył, a swoje stanowisko w sposób wnikliwy i pełny umotywował w pisemnych uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wywody skarżącego zmierzające do wykazania wadliwej, jego zdaniem, oceny wyjaśnień oskarżonego i B. K. - są więc bezprzedmiotowe i w istocie stanowią jedynie polemikę ze słusznymi ustaleniami Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy nie mógł zatem zaaprobować stanowiska obrońcy, iż argumentacja i rozważania Sądu Rejonowego (aczkolwiek w głównej mierze istotnie oparte na uznanych za wiarygodne wyjaśnieniach B. K. są z gruntu wadliwe. Nota bene sam fakt oparcia orzeczenia przypisującego sprawstwo na

wyjaśnieniach nawet tylko jednej osoby, również w sytuacji nie przyznania się oskarżonego do winy, nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że wyjaśnienia (zeznania) choćby jednej osoby są niewystarczającą podstawą skazania, podobnie zresztą jak niedopuszczalne jest wartościowanie wyjaśnień (zecznań) li tylko w zależności od cech osobowości osoby przesłuchanej, stanu jego zdrowia czy jego stylu życia. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1996.01.11, II KRN 178/95, M. Prawn. 1996/10/376). Rzecz w tym, że tego rodzaju dowód, jak wykazał to szerzej Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku, nie wywołuje żadnych zastrzeżeń albowiem znalazł potwierdzenie w innych dowodach, a zarazem nie został w żaden sposób podważony pod względem jego wiarygodności w tym zakresie. W rezultacie autor apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną wyjaśnień współsprawcy, nie wykazał tym samym aby stanowisko sądu orzekającego w tym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą. Pamiętać natomiast należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy

logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana. Zasada in dubio pro reo nie ogranicza zasady swobody oceny dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzeń, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości. W takim przypadku sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego.

Nie powiodła się także podjęta przez apelującego próba podważenia prawidłowości poczynionych przez sąd orzekający ustaleń, iż to oskarżony A. S. (1) przygotował umowę kredytową z (...) Bankiem na zakup drzwi, które zostały następnie zamontowane w mieszkaniu B. K. Odpierając tak sformułowany zarzut, należy przede wszystkim wskazać, że zarówno w opisie czynu przepisywanego oskarżonego jak i w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, sąd meriti sprecyzował na czym polegało przygotowanie przez oskarżonego dowodowej umowy kredytowej, a mianowicie na podaniu danych W. C. (1), czym wprowadził on w błąd pracownika kredytodawcy co do tożsamości kredytobiorcy i posiadanej przez niego zdolności kredytowej. Sąd I instancji zaznaczył także, że ową umowę następnie „przekazano do podpisu B. K.”, a zatem to nie oskarżony osobiście



przedłożył umowę do podpisu, albowiem z zeznań T. B. i czytelnych podpisów na umowie jednoznacznie wynika, że to T. B. wydrukował z poczty elektronicznej przekazaną mu przez bank wypełnioną na nazwisko W. C. (1) umowę kredytową, a przygotowaną przez oskarżonego i następnie jadąc na montaż drzwi w mieszkaniu B. K. przedstawił jej ten dokument do podpisu, przy czym nie zweryfikował danych z dowodem osobistym, a poprzestał na jej ustnym oświadczeniu o zgodności danych w umowie. Wbrew zatem wywiadowi apelującego, to nie T. B. przygotował, czy sporządził umowę kredytową, a jedynie wydrukował przesłaną mu drogą elektroniczną gotową umowę i zawiózł ją do podpisu B. K. podczas montażu drzwi w jej mieszkaniu. Zgodzić się jedynie należy z apelującym, że świadkowie R. P. – pracownik banku i T. B. – zatrudniony wówczas w swojej firmie A. S. (1) na stanowisku przedstawiciela handlowego, przedstawili precyzyjnie praktykę i procedurę zawierania z klientami umów kupna i montażu m.in. drzwi, także w połączeniu z zawarciem umowy kredytu konsumenckiego na ten cel. Z dowodów tych jednak wprost wynika, że to A. S. (1) w ramach swoich obowiązków służbowych, pozyskiwał klienta, ustalał jego zdolność kredytową, dokonywał pomiarów w mieszkaniu, sporządzał z klientem umowę przedwstępną, spisywał dane z dowodów osobistych (imię, nazwisko, pesel, serię i numer dowodu osobistego, datę jego wydania, adres), przekazywał te dane osobowe oraz dotyczące dochodów i sytuacji majątkowej klienta przedstawicielowi banku, który wprowadził wszystkie te dane do systemu bankowego, a

po zaaprobowaniu przez bank, generowana była umowa kredytowa, którą następnie bank pocztą elektroniczną przesyłał sprzedawcy – T. B., a ten drukował ją i przedstawiał do podpisu klientowi podczas montażu. W przypadku dowodowej umowy kredytowej, procedura odbywała się podobnie, przy czym A. S. (1) działając w porozumieniu z B. K., nie podał przedstawicielowi banku jej danych, gdyż nie posiadała ona na zdolności kredytowej, ale wykorzystał pozyskane wcześniej dane osobowe W. C. (1), które przekazał do (...) Banku, czym wprowadził on w błąd pracownika kredytodawcy co do tożsamości kredytobiorcy i posiadanej przez niego zdolności kredytowej. W świetle ujawnianych dowodów i okoliczności, nie wywołuje zatem żadnych zastrzeżeń prawidłowość dokonanych przez sąd orzekający ustaleń co do sprawstwa A. S. (1) w popełnieniu przypisanego mu czynu, w tym co do tego, że przygotował on umowę kredytową z (...) Bankiem na zakup drzwi, podając dane W. C. (1), czym wprowadził on w błąd pracownika kredytodawcy co do tożsamości kredytobiorcy i posiadanej przez niego zdolności kredytowej. To A. S. (1) był pomysłodawcą, inicjatorem i aktywnym uczestnikiem przygotowania umowy kredytowej poprzez podanie nieprawdziwych danych kredytobiorcy. Bez jego działania w ogóle nie doszłoby do sporządzenia i zawarcia umowy kredytu. Tak bardzo akcentowana przez apelującego okoliczność, że T. B. przedkładając B. K. przesłaną mu przez bank umowę kredytową, nie zweryfikował zawartych w niej danych z dowodem osobistym, a poprzestał na ustnym oświadczeniu o zgodności danych

w umowie, działając zapewne w zaufaniu do cenionego przez siebie pracownika A. S. (1) – nie wyklucza zatem sprawstwa oskarżonego, którego zachowanie stanowiło kluczowy wkład w realizację przestępstwa. Podobnie, wynikająca z zeznań R. P. pozytywna opinia o współpracy z oskarżonym od 2020r. (brak jakichkolwiek reklamacji) nie może doprowadzić do skutecznego zakwestionowania trafności ustaleń sądu orzekający odnośnie winy oskarżonego w popełnieniu przypisanego mu czynu, dokonanego rok wcześniej. Zaoponować należy także wywodom skarżącego, iż oskarżony nie miał żadnego motywu, w tym finansowego, aby dokonać tego czynu albowiem nie miał żadnego dodatkowego wynagrodzenia prowizyjnego za sprzedany towar. Uszło bowiem uwadze apelującego, że właśnie na pozyskiwaniu klientów, którym T. B. mógł sprzedać swój towar i świadczyć usługę montażu - polegała praca A. S. (1), który musiał wykazać się efektywnością. Oczywiście jest bowiem, że brak klientów rzutowałby na kondycję finansową pracodawcy, a tym samym w dalszej perspektywie mogłoby to skutkować negatywną ocenę pracownika i stwierdzeniem jego nieprzydatności dla firmy. Na desperację A. S. (1) w poszukiwaniu klientów wskazują choćby zeznania B. C., który podał, że oskarżony był u nich w domu kilka razy, także po wykonaniu montażu drzwi albowiem chciał pozyskać kolejne zlecenia.

W konsekwencji, także i ten podniesiony przez apelującego zarzut należy ocenić jako nieuprawniony.

Trafnie zatem Sąd I instancji odmówił co do istoty waloru wiarygodności wyjaśnieniom A. S. (1), sprowadzającym się do zanegowania swojego sprawstwa, a prawidłowość tej oceny znajduje oparcie w zaprezentowanym i prawidłowo przeanalizowanym przez sąd orzekający materiale dowodowym. Wbrew wywiodom apelującego, trafnie Sąd I instancji odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśniania oskarżonego w określonym zakresie, uznając je za niewiarygodne, pozbawiane wsparcia w innych dowodach i pozostające w rażącej sprzeczności z pozyskanym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy, a przede wszystkich z wyjaśnieniami współoskarżonej B. K.. Analiza zebranego materiału i treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, odnośnie współsprawstwa oskarżonego A. S. (1) w popełnieniu przypisanego mu czynu, uprawnia więc do konstatacji, iż podniesiony przez skarżącego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w wyniku wybiórczego i jednostronnego potraktowania przez Sąd I instancji zgromadzonego materiału dowodowego, mający stanowić konsekwencję naruszenia przepisów postępowania - nie jest zasadny. Sąd Rejonowy w szczególowy i wyczerpujący sposób dokonał analizy całokształtu zgromadzonych dowodów oraz zaprezentował ocenę zarówno wyjaśnień A. S. (1), jak i wyjaśnień B. K., a także zeznań świadków, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej przedmiotowej sprawy należy wyprowadzić wnioski, że Sąd I instancji, odnośnie sprawstwa oskarżonego,

sprostą wszystkim określonym przepisami procedury obowiązkom, w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie i zgodnie z przepisami ujawnił wszystkie dowody, w jednakowej mierze odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego, wyjaśnień B. K. i zeznań świadków oraz całego nieosobowego materiału dowodowego. Wbrew stanowisku skarżącego sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Wreszcie wyczerpująco i logicznie uzasadnił swoje stanowisko odrzucając w części sprzecznej z ustalonym w sprawie stanem faktycznym wyjaśnienia A. S. (1), które uznał za nie zasługujące na walor wiarygodności.

Dodać należy, że wersja prezentowana przez oskarżonego, iż to B. K. ustnie podała mu dane osobowe W. C. (1), czego nie był świadomy, nie wytrzymuje krytyki wobec faktu, że współoskarżona miała wówczas niespełna 45 lat, a W. C. (1) 76 lat, co wprost wynikało z pesel, a zatem także i w takiej sytuacji nie mógłby zakładać, że dane są prawdziwe. Ponadto rok wcześniej miał osobisty kontakt z W. C. (3) i załatwiał dla niej umowę kredytową.

Reasumując należy stwierdzić, że obrońca nie wykazał żadnych konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich miał, jego zdaniem, dopuścić się Sąd Rejonowy, a podniesione przez niego zarzuty sprowadzają się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti, wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia.

W rezultacie autor rozpatrywanej apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zgromadzonego materiału, nie wykazał tym samym aby stanowisko Sądu orzekającego w tym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą. Pamiętać natomiast należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana. Zasada in dubio pro reo nie ogranicza zasady swobody oceny dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzeń, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości. W takim przypadku sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się zatem ani naruszenia przepisów postępowania, ani w

<p>konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niestwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanego w apelacji obrońcy naruszenia wskazanych w niej przepisów postępowania, a tym samym także i zarzucanej wadliwości poczynionych przez sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, przemawiających za sprawstwa A. S. (1) – brak było podstaw do uwzględnienia wniosku o uniewinnienie tegoż oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.</p>		

<p>4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>	
<p>1.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	

<p>5. <b>ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b></p>	
<p><b>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>	
	Przedmiot utrzymania w mocy
<p>Cały wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 09 stycznia 2023r. sygn. akt (...)</p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>W świetle wymowy całokształtu ujawnionych dowodów, prawidłowo ocenionych przez sąd I instancji oraz wobec braku podstaw do uwzględnienia podniesionych zarzutów i wniosku zawartego w apelacji obrońcy oskarżonego A. S. (1), Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny.</p> <p>Wobec tego, że apelacja obrońcy skierowana była przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 kpk), zachodziła konieczność odniesienia się także do rozstrzygnięcia o karze orzeczonej wobec oskarżonego za popełnienie przypisanego mu czynu.</p> <p>Rażąca niewspółmierność kary zachodzi jedynie wówczas gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować. W praktycznym ujęciu niewspółmierność kary w stopniu „rażącym”, tj. uprawniającym sąd odwoławczy do ingerencji w orzeczenie karne można zdefiniować negatywnie, to znaczy, że taka niewspółmierność nie zachodzi, gdy Sąd I instancji uwzględnił wszystkie istotne okoliczności,</p>	



wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, inaczej ujmując, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary (art. 53 § 1 kk) nie zostały przekroczone w kontekście wymagań, wynikających z ustawowych dyrektyw wymiaru kary (por. wyrok SN z dnia 8.07.1982r. Rw 542/82, OSNKW 1982/12/90). Słowem niewspółmierność zachodzi wtedy, gdy orzeczona kara za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych (vide wyroki SN z dn. 30.11.1990r., WR 363 / 90, OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 39, z dn. 02.02.1995r., II KRN 198 / 94, OSP 1995, Nr 6, poz. 18, wyrok SA w Poznaniu z dn. 06.04.1995r., II AKr 113/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/30).

Sytuacja taka, zdaniem Sądu Odwoławczego, w przedmiotowej sprawie jednak nie zachodzi.

Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest jak najbardziej trafna i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona wszystkie elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 115 § 2 kk. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo wziął po uwagę, m.in. rodzaj i charakter naruszonych dóbr (mienie, prawidłowość obrotu gospodarczego), sposób działania oskarżonego (w sposób przemyślany, zaplanowany), wysokość wyłudzonej kwoty (5680 zł.) oraz wysoki stopień zawinienia.

Nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń rodzaj i wymiar orzeczonych wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, jak i kary grzywny. Skarżący nie wykazał wadliwości rozstrzygnięć w tym przedmiocie, a po wtóre, rozpoznając sprawę Sąd I Instancji w pisemnych motywach wyroku wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonego obciążająco oraz badał czy po stronie oskarżonego wystąpiły okoliczności łagodzące (uwzględnił m.in. jego niekaralność w chwili popełnienia czynu, niezdemoralizowanie, prowadzenie ustabilizowanego trybu życia, prowadzenie bez zastrzeżeń działalności gospodarczej) i czym kierował się wymierzając sprawcy za czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art.

11 § 2 kk – karę 1 roku pozbawienia wolności i karę 100 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł. Sąd meriti nie pominął żadnych występujących po stronie oskarżonego okoliczności łagodzących. Trafnie jednocześnie Sąd I instancji uznał, że ujawnione okoliczności korzystne dla oskarżonego uzasadniają ulgowe potraktowanie oskarżonego poprzez wymierzenie mu zarówno kary pozbawienia wolności, jak i kary grzywny w granicach zbliżonych do dolnego ustawowego zagrożenia przewidzianego za tego rodzaju czyn. Sąd orzekający zobligowany był jednak także uwzględnić okoliczności obciążającego oskarżonego, takie jak wysokość wyłudzonej kwoty oraz działanie w sposób przemyślany i zaplanowany. Sąd I instancji prawidłowo zatem uwzględnił wszystkie istotne okoliczności determinujące rodzaj i wymiar zarówno kary pozbawienia wolności, jak i kary grzywny i nadał tym aspektom należyłą wagę.

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza sylwetki oskarżonego przez pryzmat całokształtu okoliczności towarzyszących podjętemu przez niego przestępnemu zachowaniu, uprawnia do wyprowadzenia wniosku, iż orzeczone wobec niego kary w oznaczonym wymiarze nie rażą swoją surowością, z zarazem ocena ta zdecydowanie wyklucza dalsze złagodzenie zastosowanej wobec niego represji karnej.

Tym samym nie wystąpiły przesłanki do modyfikowania którejkolwiek z orzeczonych kar.

Biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy, które nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 kk należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, że adekwatne do społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu i sprawiedliwe w niniejszej sprawie są kary pozbawienia wolności i grzywny w określonym w zaskarżonym wyroku rozmiarze.

Reasumując, podzielić należy wyrażony przez sąd meriti pogląd, że w pełni względy prewencji indywidualnej jak i społecznego oddziaływania spełni kara 1 roku pozbawienia wolności i kara 100 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł.

Sąd orzekający w przekonujący sposób wykazał nadto zaistnienie przesłanek do zastosowania wobec oskarżonego A. S. (1) dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia

<p>wolności na okres próby 2 lat, czemu dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.</p> <p>Nie budzi także żadnych zastrzeżeń rozstrzygnięcia Sądu I instancji dotyczące zarówno środka probacyjnego w postaci zobowiązania oskarżonego do informowania sądu o przebiegu okresu próby, jak i środka kompensacyjnego wydanego zgodnie z treścią art. 46 § 1 kk.</p> <p>Konkludując stwierdzić należy, iż wymierzona oskarżonemu kara jest jak najbardziej sprawiedliwa uwzględniająca zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk. W ocenie Sądu Okręgowego tak ukształtowana represja karna stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w zachowaniu tegoż oskarżonego. Powinna ona zarazem wywołać w jego świadomości przeświadczenie o nieuchronności kary oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Poza tym kara tego rodzaju i w tym wymiarze będzie oddziaływała właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełniania tego typu przestępstw.</p>	
<p><b>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>	
	Przedmiot i zakres zmiany
Zwięźle o powodach zmiany	

<p><b>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p><b>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b></p>		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		

2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia		
<b>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>		
<b>5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>6. Koszty Procesu</b>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
II	Sąd odwoławczy, uwzględniając sytuację majątkową, finansową i rodzinną oskarżonego oraz osiągnięcie przez niego dochodów z prowadzonej z powodzeniem działalności gospodarczej, na mocy art. 636 §1 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, przy czym na podstawie art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych sąd zwolnił oskarżonego

od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa opłaty albowiem istnieją podstawy do uznania, że jej uiszczenie byłoby dla niego już zbyt uciążliwe z uwagi na fakt, że zobowiązany jest on do uregulowania finansowych obciążeń nałożonych na niego zaskarżonym wyrokiem.

**7. PODPIS**